

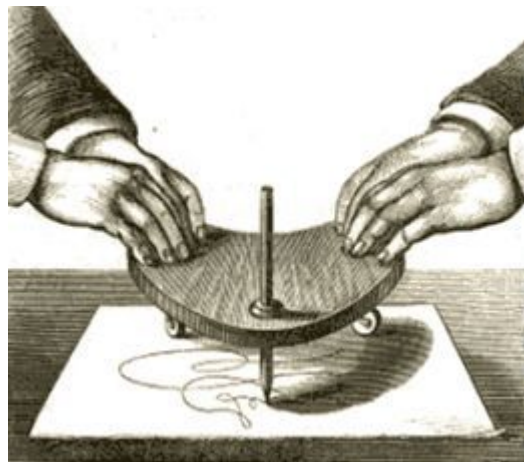
Duchy mówią. Co chcą przekazać nam zmarli?

Duchy mówią



W roku 1848 powszechną uwagę przyciągnęły mające miejsce w Stanach Zjednoczonych rozmaite dziwne zjawiska, składające się z hałasów, stukania i ruchów różnych przedmiotów bez znanej przyczyny. Dochodziło do nich zwykle samorzutnie, z niespotykaną intensywnością i częstotliwością, lecz zauważono także, że zachodzą szczególnie pod wpływem pewnych osób, którym nadano miano mediów, a które mogły w pewnych warunkach wywoływać wspomniane zjawiska, co pozwalało na powtarzanie eksperymentów. Posługiwano się przede wszystkim stołami; nie dlatego, że przedmioty te są bardziej uprzywilejowane od innych, lecz ponieważ są mobilne, bardziej praktyczne, a ponadto dookoła stołu siada się łatwiej i naturalniej niż wokół jakiegoś innego mebla. Osiągało się w ten sposób wirowanie stołu, jego ruchy we wszystkich kierunkach, przewroty, podskoki, uniesienia, gwałtowne stuknięcia, itp. Zjawisko to określono mianem wirujących stolików, lub tańca stolików.

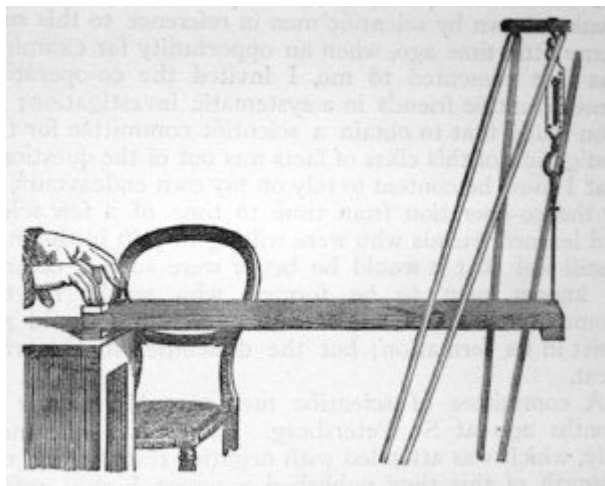
Komunikaty otrzymywane przy pomocy stuknięć były powolne i niekompletne; zorientowano się, że przytwierdziwszy ołówek do ruchomego przedmiotu: koszyczka, deseczki lub innego, na którym opierało się palce, przedmiot zaczynał się poruszać i wypisywać litery. Później stwierdzono, że przedmioty te były



tylko akcesoriami, bez których można się było obejść; doświadczenie wykazało, że Duch oddziałując na bezwładne ciało, by nim kierować według swej woli, mógł tak samo wywierać wpływ na ramię lub dłoń i prowadzić ołówek. Rozpoczęto w ten sposób więc działalność mediów piszących, to jest osób piszących niezależnie od swej woli pod wpływem Duchów, którym służyły tym samym jako narzędzia i tłumacze. Od tej chwili komunikaty stały się nieograniczone, a wymiana myśli mogła następować z taką szybkością i łatwością, jak między osobami żyjącymi. Było to szerokie pole otwarte na badania, odkrycie nowego świata: świata rzeczy niewidzialnych, tak samo jak mikroskop odkrył świat rzeczy nieskończenie małych.

Wierzy się, że Duchy tylko dlatego, że są Duchami, muszą mieć niezmierną wiedzę naukową i mądrość; jest to błąd, który doświadczenie bardzo szybko ujawniło. Pośród komunikatów przekazanych przez Duchy znajdują się przykłady pełne głębi, elokwencji, mądrości, moralności, nasycone dobrocią i życzliwością; jednak z drugiej strony nie brakuje także pospolitych, górnolotnych, trywialnych, wręcz prostackich, za sprawą których Duch ujawnia swe najniższe instynkty. Jest więc rzeczą oczywistą, że wszystkie komunikaty nie mogą pochodzić z jednego i tego samego źródła, a także, że są Duchy dobre oraz złe. Duchy nie będąc niczym innym jak duszami ludzi nie mogą naturalnie stać się doskonałymi opuszczając ciało materialne; zależnie od swojego stopnia rozwoju zachowują niedoskonałości życia cielesnego; to dlatego widzimy wśród nich wszystkie

stopnie dobroci i złośliwości, wiedzy i ignorancji.



W XIX wieku ogromne zainteresowanie, które wzbudziły zjawiska paranormalne, dało początek licznym **badaniom naukowym poświęconej tematyce spirytyzmu** i kontaktów z duchami i zaświatami. Temu zagadnieniu poświęcali swój czas zarówno wielcy pisarze jak Arhtur Conan Doyle czy Victor Hugo, ale także

wielcy naukowcy tamtej epoki: William Crookes, Alfred Russel Wallace lub chociażby Camille Flammarion. Najbardziej istotne dla rozwoju spirytyzmu dzieła wyszły jednak spod ręki francuskiego badacza Allana Kardeca. Początkowo był całkowicie sceptyczny wobec „wirujących stolików”, ale ostatecznie zrozumiał, że zjawiska paranormalne, których był świadkiem, można przypisać jedynie wpływom duchów, które jak się okazało były nikim innym jak duszami osób zmarłych. Poddając słowa duchów logicznej analizie, Allan Kardec zdecydował się zebrać je w swoich dziełach, z których najważniejszym jest z pewnością „Księga Duchów”, napisana w formie pytań i odpowiedzi, która rozwiewa nasze wątpliwości dotyczące tego, co czeka nas po śmierci.



Księga Duchów

Księga Duchów, wydana po raz pierwszy w 1857 r., wyznacza początek nowej filozofii: spirytyzmu, który wywarł ogromny wpływ na życie wielu ludzi. Jest podzielona na cztery części zawierające 1019 pytań sformułowanych przez Allana Kardeca, kodyfikatora spirytyzmu. Informacje przekazane przez najbardziej rozwinięte Duchy dotyczą różnych aspektów nauki, filozofii i religii. Autor uporządkował je w logiczny i metodyczny sposób.

Niezależnie od poglądów, każdy odnajdzie w tym dziele coś dla siebie, gdyż są w nim omawiane zagadnienia dotyczące Boga, nieśmiertelności duszy, natury Duchów oraz ich powiązań z ludźmi, praw moralnych, życia doczesnego, życia po śmierci i przyszłości całej ludzkości, a więc tematów wciąż aktualnych, które interesują nas wszystkich.

- Czy mam duszę?
- Co stanie się ze mną, gdy umrę?
- Gdzie znajdowała się moja dusza, zanim przyszedłem na świat?
- Dlaczego ludzie cierpią?
- Czemu moje życie jest tak ciężkie?
- Dlaczego niektóre dzieci rodzą się niepełnosprawne albo chore?
- Dlaczego dzieci umierają?
- Czy mam więcej niż jedno życie?
- Czym są duchy?
- Czy można się komunikować z duchami?
- Czy modlitwa czemuś służy?

- Jaki jest cel modlitwy?
- Czy mam wolną wolę?
- Skąd biorą się nierówności społeczne?
- Dlaczego ludzie mają różne zdolności i talenty?
- Jak wygląda niebo i piekło?
- Czy istnieje życie w innych światach?
- Dlaczego ludzie tak bardzo boją się śmierci?

Księga Duchów to dzieło w którym Allan Kardec zebrał odpowiedzi na ponad tysiąc pytań. Odpowiedzi te są wyjątkowe nie tylko dlatego, że podyktowane zostały z zaświatów, ale przede wszystkim z tego powodu, że przedstawiają logiczną i spójną wizję naszego życia – wizję, która wyjaśnia nam przyczyny cierpienia, sens naszego istnienia, los, który czeka nas po śmierci. Odpowiada nam na pytania: Kim jesteśmy? Skąd przychodzimy? Dokąd zmierzamy? Czytelnik znajdzie w niej słowa pociechy, dzięki którym będzie w stanie stawiać czoła codziennym problemom, ale także potwierdzenie tego, że nasi zmarli bliscy wciąż żyją i przebywają obok nas.

**Ewangelia według spirytyzmu –
moralne nauki przekazane przez**

Duchy



Ewangelia według spirytyzmu stanowi jedno z pięciu najważniejszych dzieł filozofii spirytystycznej. Allan Kardec analizuje w niej kolejne fragmenty Nowego Testamentu, ukazując ich zgodność z informacjami przekazanymi przez duchy.

Kodeks moralny Duchów wyższych jest zebrany, tak jak kodeks Chrystusa, w złotej zasadzie Ewangelii: *„Czyń drugiemu, co chciałbyś, by tobie uczyniono”*, co oznacza czynienie dobra, a nie zła. W zasadzie tej ludzkość znajduje uniwersalną prawdę, którą należy się kierować nawet w najmniejszych sprawach.

Maksymy zaczerpnięte z nauki Duchów:

35. Podstawowym celem spirytyzmu jest udoskonalenie ludzkości. Może on tylko pomóc w postępie moralnym i intelektualnym.

36. Prawdziwym spirytystą nie jest ktoś, kto wierzy w manifestacje, lecz kto wykorzystuje naukę przekazaną przez Duchy. Wiara nie wystarcza, jeśli nie potrafi sprawić, byśmy uczynili krok do przodu i stali się lepsi wobec bliźnich.

37. Egoizm, duma, próżność, ambicja, chciwość, nienawiść, zawiść, zazdrość, oszczerstwo są dla duszy trującymi chwastami, które należy każdego dnia stopniowo wrywać, a

środkiem przeciwko nim są *miłosierdzie* i *pokora*.

38. Pokładanie ufności w spirytyzmie przynosi pożytek tylko temu, o kim można powiedzieć: On jest lepszy dzisiaj niż był wczoraj.

39. Waga, którą człowiek przywiązuje do dóbr doczesnych, pozostaje w opozycji w stosunku do jego losu w życiu duchowym; to zwątpienie w przyszłość, które każe mu poszukiwać radości tego świata zaspokajając pasję, nawet kosztem bliźniego.

40. Ziemskie frasunki są lekarstwem dla duszy; zapewniają jej one ochronę na przyszłość, tak jak bolesna operacja chirurgiczna ratuje życie chorego i przywraca mu zdrowie. To dlatego Chrystus powiedział: Błogosławieni płaczący, albowiem oni będą pocieszeni."

41. W waszych cierpieniach nie patrzcie w górę, lecz w dół; pomyślcie o tych, którzy cierpią jeszcze bardziej niż wy.

42. Brak nadziei jest naturalny u kogoś, kto wierzy, że wszystko się kończy wraz z życiem cielesnym; nie ma on jednak sensu u kogoś, kto pokłada swą ufność w przyszłości.

43. Człowiek jest tu często twórcą swego własnego nieszczęścia; niech powróci do źródła swych niepowodzeń, a zobaczy, że są najczęściej rezultatem jego krótkowzroczności, jego dumy i chciwości, które pociągnęły za sobą naruszenie prawa Bożego.

44. Modlitwa jest aktem adoracji. Modlić się do Boga, to myśleć o Nim; to zbliżyć się do Niego; to nawiązać z Nim kontakt.

45. Ten, kto modli się żarliwie i z ufnością jest silniejszy wobec złych pokus, a Bóg wysyła dobre Duchy, by mu pomagały. Jest to ratunek, którego nigdy się nie odmawia, gdy szczerze się o niego prosi.

46. Podstawową rzeczą jest nie częsta modlitwa, lecz modlitwa

dobra. Niektóre osoby sądzą, że cała zasługa leży w długości modlitwy, przymykając jednocześnie oczy na swe braki. Modlitwa jest dla nich zajęciem, sposobem wypełnienia czasu, a nie refleksją nad samym sobą.

47. Ten, kto prosi Boga o przebaczenie swoich błędów, nie otrzymuje go, nie zmieniawszy swego postępowania. Dobre uczynki są najlepszymi modlitwami, bo czyny są warte więcej niż słowa.

48. Modlitwę zalecają wszystkie dobre Duchy; z drugiej strony, proszą o nią również wszystkie Duchy niedoskonałe, jako o sposób na ulżenie im w cierpieniach.

49. Modlitwa nie może zmienić wyroków Opatrzności; lecz widząc, że ktoś się nimi interesuje, Duchy cierpiące czują się mniej samotne; są mniej nieszczęśliwe; modlitwa dodaje im odwagi, pobudza w nich chęć poprawienia się poprzez pokutę i naprawienie krzywd, oraz może sprawić, że nie będą myśleć o czynieniu zła. To w takim sensie może ona nie tylko złagodzić, lecz również oszczędzić im cierpień.

50. Módlcie się każdy według własnych przekonań, w sposób, który uważacie za najodpowiedniejszy, bo forma jest niczym – myśl jest wszystkim; podstawą jest szczerłość i czystość intencji; jedna dobra myśl warta jest więcej niż wiele słów, które podobne są do hałasu pustego młyna.

51. Bóg stworzył ludzi silnych i potężnych, by pomagali słabszym; silny, który uciska słabszych jest potępiony przez Boga; często jest on ukarany jeszcze w obecnym życiu, niezależnie od tego, co go czeka w przyszłości.

52. Majątek jest spiżarnią, której właściciel jest tylko użytkownikiem, gdyż *nie zabierze jej ze sobą do grobu*; będzie musiał się rozliczyć z tego, co dzięki niej uczynił.

53. Bogactwo jest próbą bardziej zdradliwą niż nędza, bowiem stanowi pokusę do nadużyć i wybryków, a trudniej jest być umiarkowanym niż pogodzonym z losem.

54. Tryumfujący człowiek ambitny i bogacz pławiający się w dobrach materialnych są bardziej godni pożałowania niż zazdrości, bo trzeba mieć na uwadze ich powrót. Spirytyzm za sprawą dotkliwych przykładów tych, którzy żyli, a którzy teraz przybywają, by opowiedzieć o swoim losie, ukazuje prawdę słów Chrystusa: „Kto się wywyższy, będzie poniżony, a kto się poniży, będzie wywyższony.”

55. Miłosierdzie jest nadrzędnym prawem Chrystusa: „Kochajcie się wzajemnie jak bracia; – kochajcie bliźnich swoich jak siebie samych; wybaczajcie waszym nieprzyjaciołom; – nie czyńcie żadnej rzeczy, której nie chcecie, by wam uczyniono”; to wszystko zawiera się w słowie miłosierdzie.

56. Miłosierdzie nie składa się tylko z jałmużny, bo jest też miłosierdzie w myślach, słowach i czynach. Miłosierny myślał to ten, kto jest wyrozumiały dla błędów swego bliźniego; miłosierny słowem to ten, kto nie mówi nic, co mogłoby zaszkodzić bliźniemu; miłosierny czynem to ten, kto wspomaga swego bliźniego ze swych wszystkich sił.

57. Biedak, który dzieli swój kawałek chleba z kimś jeszcze biedniejszym jest najbardziej miłosierny i ma większą zasługę w oczach Boga niż ten, kto oddaje nadwyżki nie wyrzekając się niczego.

58. Ktokolwiek żywi w stosunku do swego bliźniego uczucia niechęci, nienawiści, zazdrości i żalu, temu brakuje miłosierdzia; kłamie on mówiąc, że jest chrześcijaninem, obraża Boga.

59. Ludzie wszystkich kast, wszystkich sekt, o każdym kolorze skóry – wszyscy jesteście braćmi, bo Bóg wzywa was do siebie; trzymajcie się więc za ręce, jaki by nie był sposób oddawania Mu czci, i nie potępiajcie się, bo potępienie bliźniego jest złamaniem prawa miłosierdzia, głoszonego przez Chrystusa.

60. Na skutek egoizmu, ludzie nieustannie walczą; wraz z miłosierdziem osiągną pokój. Tylko miłosierdzie, stając się

fundamentem ich instytucji, może zapewnić temu światu dobrobyt; i – jak powiedział Chrystus – tylko ono może zagwarantować ich szczęście w przyszłości, bo składają się na nie wszystkie cechy mogące prowadzić do doskonałości. Dzięki prawdziwemu miłosierdziu, takiemu, którego nauczał i czynił Chrystus, nie będzie już egoizmu, dumy, nienawiści, zazdrości, oszczerstw, nie będzie nadmiernego przywiązania do dóbr doczesnych. To dlatego maksymą *chrześcijańskiego spirytyzmu* są słowa: BEZ MIŁOSIERDZIA, NIE MA ZBAWIENIA.

Zobacz także:

Duchy w literaturze spirytystycznej: <http://www.rivail.pl>
[Życie po śmierci , najnowsze naukowe dowody](#)